

WE SRZODĘ DNIA 6. LIPCA 1796.

## PATENT NA HUMAGIUM.

MY FRANCISZEK Wtóry, z Bożej Łaski obrany Celsarz Rzymski, po wszystkie czasy Pomnożyciel Rzeszy, Król Niemiecki, Węgierski, Czeski, Gallicy i Lodomeryi &c. Arcy Xiąże Austryi, Xiąże Burgundy i Lotharingii, Wielki Xiążę Toskański &c. &c.

Mocą naszego uniwersału pod dniem 21. r. t. iużemy część ową od przeszłego krolestwa polskiego, podług zawartego z Imperatorsko-Rofsyyskim, i Królewsko Pruskim dworami podziałowego układu, naywyższemu panowaniu naszemu przypadłą rzeczywiście obieli; teraz zaś uchwaliliśmy, ażeby obwieszczony iuż dopiero wspomnionym uniwersałem sam hold dziedziczny niezwołocznie przedsięwzięty, i w moc tegoż holdu wszyscy nasi wazallowie, i osiadli mieszkańcy przypadły nam prowincyi nowej za naszych wiernych dziedzicznych poddanych przyjętemi byli.

Na odprawienie tej uroczystey czynności wyznaczamy dzień 17. sierpnia roku terażniejszego tysięcznego siedmsetnego dziewiędziesiątego szóstego, i na ten koniec wiece nam miłego, wiernego, S. państwa Rzymskiego Xiążęcia Karola de Auersperg, naszego szambelana, tajnego konsyliarza, feldmarszałka lieutenanta, orderow: złotego rupa, i woyskowego Maryi Teresy, kawalera, w charakterze pełnomocnego naszego nadwornego kommissarza, na mocy udzieloney mu do tegoż aktu plenipotencyi, i instrukcyi do Krakowa wysyłamy, podług której tenże imieniem naszym hold dziedzictwa od całego kraiu odebrać ma.

Sposob, iakim tenże hold dziedzictwa podług rozmaytości kraiowych mieszkańców odprawiony, i wykonany bydź powinien, niżej się przepisuje.

Ógólnie wszyscy osiadacze prowincyi bez różnicy stanu i godności winni są przysięgę wierności i poddaństwa albo osobiscie, albo przez swych pełnomocników złożyć, a wszegulności:

Popierwsze. Wszyscy arcy biskupi, i biskupi, których się dyecezye albo całym, albo poczęści tylko w kraiu znajdują, i tamże mieszkają, osobiście do Krakowa przybędą, i tam za siebie, i za inne wszystkie im podległe duchowienstwo świeckie, osobiście zaś za dziekanów, plebanów, i wikaryuszow na wierność nam i posłuszeństwo w dniu do tego wyznaczonym przysięgę złożą.

Toż samo także wszyscy dziekani kapituł katedralnych, tudzież proboszczowie, opaci, prałaci, prowincyałowie, czyli pierwsi przełożeni będących w kraiu zakonów, iako też przełożeni głównej szkoły Krakowskiej uczynią, i podobnież za siebie, i za podległych im przysięgę hołdu osobiście wykonają. Zakonnice zaś przełożone do tego dzieła, i złożenia przysięgi własnego pełnomocnika do Krakowa wysła.

Przeciwnie zaś od tego hołdu dziedzicznego owych arcy biskupow i biskupow, których się dyecezye wprawdzie potężei w naszym kraiu rozciągają, lecz ciężpomi skanie swe w innym zagranicznym kraiu mają; uwalniamy, i oraz rozporządźmy: ażeby do takowych dyecezyi należące duchowieństwo, to jest: Dziekani, plebani, i wikaryusze przysięgę wierności na dniu powszechnym hołdu w ustanowionych od nas urzędach cyrkularnych powiatu swego wykonali, i oraz formularz wykonanej przysięgi podpisali, który podpisany formularz cyrkularne urzędy do naszego gubernium w Krakowie odeszła.

Powtore. Co się tyczy liczney klasy szlachty w naszym kraiu dobra posiadającej, wszystkimby wprawdzie, i bez różnicy do złożenia dziedzicznego hołdu osobiście stawić się przynależało. Gdy iednak podług powszechney naszej o dobro naszych poddanych troskliwości skłoniliśmy się, strony pojedyncze, któreby z rozinaycie odległych okolic podróz swą z niemalym kosztem przedsięwzięć musiały, od takowych nieuchronnych wydatkow albo w części, ile tylko okoliczności dozwalaia, ochronić, albo też całkiem uwolnić? Przeto dozwalamy, ażeby ta przysięga wierności ze strony szlachty każdego cyrkułu przez właściwie do tego umocowanych plenipotentow wykonana była

Szlachta, czyli posesorowie dóbr dziedzicznych, lub królewskich każdego cyrkułu, powinna na dzień przez naszego w kraiu teraz znajdującego się porządkowego nadwornego kommissarza barona de Margelik przed hołdem jeszcze wyznaczyć się mający, za poprzedzającym obwieszczeniem, osobiście, lub przez dostatecznie upetnomocnionego plenipotentu w urzędzie cyrkularnym stawić się, i tam na wybór do aktu hołdu z pomiędzy siebie wystać się mających deputatow, przy zachowaniu porządku, skromności, i uszanowania, głos swoy dać, dla każdego zaś cyrkułu liczbę deputatow sześciu wyznaczamy.

Dla tych deputatow ma bydź dana plenipotencya właściwa, i przez wszystkich obierających podpisana, ato podług formy przy końcu tego uniwersału pod lit: A. przyłączoney, z ktoremi plenipotencyami ciż deputaci, iako całego cyrkułu szlachtę reprezentujący na hołd do Krakowa udadzą się, gdzie przed naszym pełnomocnym, do odebrania hołdu od nas wyznaczonym nadwornym kommissarzem kilko dotami przed hołdem ze swych plenipotencyi przyzwolicie wywieść się, i potym przysięgę wierności za siebie, i mocą daney im plenipotencyi, za innych wykonać powinni będą.

Ptrzecie. Inne klasy mieszkańców, iako to: miast, miasteczek, i wsiów gromady, tudzież żydowskie pospolstwa, uwalniając ich od wszelkich kosztów, powszechnie do tego aktu wyznaczonego dnia obowiązki przysięgi w swych miejscach wykonać mają.

Na ten koniec rządy cyrkularne do ich powiatu należącym miastom, panom gruntowym, miasteczek i wsiów gromadom, rządcom ekonomii królewskich, rabinom i kahałom żydowskim nakażą, ażeby się dopiero wspomnionych gromad wszystkie współczłonki na dniu obowiązkom przysięgi oznaczonym na naywygodniejsze miejsce zebrały, i zeszyły, a tak zgromadzonym urzędy cyrkularne, naywyższe nasze rozkazy o złożenie przysięgi hołdowniczej oznaymiają, na czymby ta zawista, krótkimi obiaśnią słowy, i wielkość zbrodni krzywoprzysięstwa imże wystawiają, potym zaś formularz hołdu, i rotę przysięgi uważnie przeczytają, którą wszyscy przytomni prawą podniosszy rękę, i trzy palce wyciągnawszy, głośno, i z uwagą mówić powinni będą.

(Reszta w następującym Numerze.)

Po wysłanych od wyższego Renu do Włoch posiłkach, robiono tam około szan-  
ców dla okrycia naszego korpusu od prze-  
magającej siły nieprzyjaciela, i podług do-  
niesienia feldmarszałka Wurmsera pod d. 16  
t. m. były już niemal gotowe, gdy nieprzy-  
jacieli, zaczął nam przeszkadzać, albo ra-  
czej porobione już zburzyć usiłował. Dla  
zastąpienia ich było postawione w równi-  
nach Manheimu (między Maubach, Reingen  
heim i Oggersheim korpus. D. 10 i 12 re-  
kognoskował nieprzyjacieli nasze forpocztę  
wzdłuż Reh i Flotzbachu; d. 13 osadził  
znaczną piechotę Albenheim, Hochdorf i  
Kronau, i zgromadził wiele konicy w obo-  
zie między Deidesheim i Niederkirchen. Po  
takowych przygotowaniach potrzeba się  
było prędkiego ataku spodziewać; iakoż  
d. 14 równo zedniem atakował wszystkie  
nasze forpocztę w całej ich rozciągłości;  
ale rozstrępnosć feldmarszałka Sztaray i  
generała Devay odwróciła pomimo przema-  
gającej siły nieprzyjacielskie ataki i na-  
sze woyska utrzymały swoje stanowiska.  
Nieprzyjacieli był na chwilę panem Fran-  
kentalu; generał Devay wypędził go wnet  
zamtąd i zabrał mu jednę kompania gre-  
nadyerów w niewolę. Dnia 15 zaszła zno-  
wu potyczka między forpocztami, gdzie  
jeszcze kilku jeńców zabrano, tak iż ich  
liczba do 90 wynosi. Nasza strata wynie-  
sie może we wszystkich tych potyczkach w  
zabitych i ranionych do 200 głów.— Po  
zakończonych tych atakach, zostały na-  
sze okopy przed Mundenheim szczęśliwie  
ukreślone, iako też i inne roboty na pra-  
wym skrzydle. D. 16 cofnęły się raniuten-  
ko nasze woyska do okopów; korpus re-  
zerwy pod feldmarszałkiem Sztaray, sta-  
nął d. 17 pod Szwetzingen obozem, gdzie  
też i główna kwatera przeniesioną zo-  
stała.

Podług rapportu feldzeigmeistra Beau-  
lieu, atakował nieprzyjacieli d. 17 t. m.  
nasze forpocztę pod Monte Paldo, St. Ma-  
ria de Corona, Ferrara i Monte Gambiane;  
wypędził ich z tych miejsc, ale dostawszy  
pościłków wyparty nieprzyjacieli nazad  
i utrzymały swoje stanowiska; dalej nie-

przedsiębrał już nic nieprzyjacieli. Do naszey  
armii przybywają też powoli posiłki, i  
idą zaraz na przeznaczone sobie miejsca.

Po zaszley potyczce pod Wetzlar, po-  
sunęły się woyska do d. 18 pod Arcy Xciem  
Karolem aż do Hachenburg, pod jenerałem  
Wartensleben do Höchstebach, pod jenera-  
łem Staader do Bendorf, a przednia  
straż pod feldmarszałkiem Kray aż do Al-  
tenkirchen. Tylna straż nieprzyjacielska,  
zaczęła się d. 18 około południa dalej co-  
fać; feldmarszałek Kray posłał za nią nie-  
wielki oddział konicy dla drażnienia i ob-  
serwowania iey; w nocy napadł rotmistrz  
Mesko od Blankensteina na iey forpocztę,  
i zabrał 15 ludzi w niewolę. D. 19 ruszył  
feldmarszałek Kray równo zedniem, z ca-  
łą przednią strażą, w pędził nieprzyjacie-  
la aż na wzgórkę Ukerat, gdzie się iego  
tylna straż zbliżyła do nieprzyjacielskiego  
korpusu pod jenerałem Kleber od 20 do 24,  
000. Nieprzyjacieli strzelał z ręczney broni  
i z armt na naszą przednią straż; ale wnet  
został ze wsi Kircheip wypędzonym; wieś  
została od lekkey konicy 2 batalionów  
strzelców tyrolskich, i batalionem Werasdi-  
ner i i Murraya osadzona. O godzinie 10  
zrana zaczął nieprzyjacieli ze swojego po-  
łożenia tego do nas z armat bić co z naszey  
strony było nawzajem odpowiedziane. Nieprzy-  
jacieli zaczął się potem ruszać, uformował 2  
duże kolonny przeciwko naszym oboma  
flankom, i przygotowania iego do ataku  
już nam niebyły tajne. Jakoż około go-  
dziny 12 rzuciła się iego konica z niwymną  
szypkosćią przeciwko wzgórkom Kircheip,  
a dwie inne kolonny na nasze obydwa  
skrzydła, i chociaż ich nasz kartaczowy i  
armatny ogień co kolwiek wstrzymał, od-  
parły jednak w nieprzódku, wystawioną  
przeciw nim lekką konicę; lecz dalsze ich  
ataki wstrzymała cudowna odwaga bata-  
lionów Murray i Werasdiner; obydwa te  
bataliony utrzymały się, i dały czas roz-  
pruszoney konicy zebrać się zaniemi w tyle.  
W tym samym czasie pokazała się inna nie-  
przyjacielska kolonna przeciwko naszey  
prawey ilance; największa tylko walecz-  
nosć potrafiła tu nierownie większego nie-  
przyjacieli wstrzymać; lecz pomimo tego,

nasza piechota, byłaby była musiała na drugiej stronie żwawie nacierałcey nieprzyjacielskiej konicy uleść, gdyby jenerał Gontroeuł niebył jeszcze dosyć wczas zebrał rozpierchnioney konicy, i nieuderzył w 300 koni na nieprzyziaciela. Obydwie strony nacierały nasiebie; obydwie się rozsuwały; aż jenerał Gontroeuł wzwął 4 szwadrony saskich husarow i ponowił w naywiększym porządku i walecznością atak; w padł nieprzyziacielowi we flankę, kiedy mu też własnie pułkownik Merveldt z dywizyą Karaiczay całkiem szyki połamał. Feldmarszałek Kray rozkazał się potem stojącey pod Kircheip piechocie do stanowiska przedney straży cofnąć; co w naywiększym porządku nastąpiło. W tym momencie ruszyła się cała linia nieprzyziacielska, z kilku batalionow złożona, przeciwko naszemu głównemu położeniu; ale piechota nasza przywitała ją dwiema wystrzałami z armat i karabinow, rzuciła się zaraz z bagnietami na nieprzyziaciela, połamała mu szyki i przymusiła go do ucieczki. Feldmarszałek Kray, rozkazał go uformowanem za piechota dwiema oddziałom husarow seigać; blisko cały batalion piechoty nieprzyziacielskiej został w niewiecz obroconym, i chorągiew nieprzyziacielską, zdobyto. Reszta naszey konicy uderzyła także na nieprzyziacielską konicę i artylleryą stojącą za wsią Kircheip, przy musiała ją do ucieczki i cofnienia się do dawnego swego stanowiska Ukerat. Piechota nasza osadziła z przodu leżące wzgorki, lecz i tu nam chciał nieprzyziaciel we flankę wpaść; ale jenerał Milius, kazał przedzierającey się tam nieprzyziacielski batalion, batalionowi Stuarta atakować, i nim jeszcze oddział od Karaiczay i Kinskiego letkiey konicy na pomoc przyszły, został już cały batalion w niewiecz obrocony, a resztę w niewolę zabrano. Ten sam los spotkał inny batalion od kolomny lewego skrzydła.

Feldmarszałek Kray, króry sam znieustraszonym mężstwem na każde niebezpieczeństwo szedł, przypisuje wygraną tey niebezpieczney bitwy jenerałowi Gontroeuł i baronowi Milius; pierwszy okazał w decydującym momencie naywiększą odwagę;

drugi znowu dobrym rozporządzeniem przyłożył się do wygrancy. Oddaie także sprawiedliwość jenerałowi hrabiemu Hadzik i Kienmayer. Batalion Spleniego, pod pułkownikiem Augustiner, Murraya pod pułkownikiem Brady, grenadyerowie Ulma pod ich kommandantem i obydwu graniczne bataliony Warasdiner i Szklawonii dokazywały cudow waleczności. Nayszczególniey dystyngwowali się w tey okazyi pułkownik Brady i maior Lampre; tę samę sprawiedliwość potrzeba oddać pułkownikowi La Marselle od regimentu Clerfaita, regimentowi Hohenlohego i całemu wojsku. Husary saskie zrobily to, co do wyborney konicy należy. Pułkownik od Blankensteina Szentkeresty, który zawsze forpocztami dowodził, okazał niezaużone mężstwo i pilność, a maior Deval od Weiczaya umiał z okazyi ataku korzystać. Oprocz tego wstawili się maior Weber od Stuarta, rotmistrz Walterskirchen od Karaiczay i w ogólności cała artyllerya pod dyrekcją kapitana Kunigel. — Strata nieprzyziaciela może bydź do 3000 rachowaną. W niewolę zabraliśmy i sztafs-officyera, 120 officyerow, 700 pod officyerow i prostych. Strata nasza niemoże jeszcze bydź dokładnie podana, ale może około 400 ludzi wynosi. Przez to szczęśliwe zdarzenie, został nieprzyziaciel przymuszony odstąpić swego zamiaru utrzymania się nad rzeką Sieg, i d. 20 w nocy cofnął się o 2 mile za tę rzekę; saskie husary szły za nim. Arcy Xzę Jmć dowiedziawszy się o tey potyczce, posłał kilka batalionow konicy i piechoty od korpusu Wartenslebena na posiłek do Weyerbusz, a korpus rezerwy aż do Altenkirchen; ale potyczka była już ukńczona.

*Z Włoch d. 15 Czerwca.*

Wenecki kuryer, który d. 5 t. m. do Rzymu przybył, przywiozł tam do weneckiego posta depesze, a weneckiemu admirałowi Condulmer, który tam własnież Neapolu przybył rozkaz, aby się natychmiast do Wenecyi udał. Ten kuryer pobiegł do Wenecyi od Korfu, z rozkazem do tamtejszego rządcy, aby stojącą tam flotę jak nayprędzey do Wenecyi posłał.

## G A Z E T Y    K R A K O W S K I E Y

---

 W E S R Z O D Ę   D N I A   6 .   L I P C A   1 7 9 6 .
 

---

*Z Paryża d. 17 Czerwca.*

Dyrektoryat niekontent z odjazdu posła szwedzkiego barona Stael; nieodjechał on jeszcze, ale za 5 albo 6 dni wyjedzie. Dyrektoryat nie chce uznać P. Rehhausen jako zawiadującego interesami Szwecyi. Minister zagranicznych związków, odebrał rozkaz oświadczyć baronowi Stael, na jego list, do dyrektoryatu upraszając go o wyznaczenie mu czasu, w którymby mu mógł prezentować P. Rehhausen, iż go wcale nieprzyymie. — Kanclerz Bazylei Ochs ukończywszy szczęśliwie swoje interesy odjechał ztąd nazad do Bazylei.

Przed dwiema dniami przybyli tu deputowani od Xcia Parmy dla zawarcia z dyrektoryatem pokoju. — Jenerał Buonaparte posłał już do armii Reńskiej 2 miliony gotowych pieniędzy. — Tuteysze pisma przywodzą iż Korsykańie opanowali Bastyą, i więc krola P. Elliot ze 200 ludzi w niewola wzięli. Ta wiadomość potrzebuje jednak potwierdzenia. — Nawet i z Neapolu mają się już tu deputowani znajdować dla zawarcia pokoju. — Dyrektoryat odebrał znowu nowe pieniądze z kontrybucyi Włoskich od Buonaparte; wszystkiego miało już 21 millionow przyysć. — W Liwornie zaaresztowano kanonierow, którzy do Anglikow strzylali, kiedy francuzkiego kapra zabierali, za to iż źle strzelali i dozwolili wzięcie kapra.

Jenerał Buonaparte; który się tylko dzień w Weronie zabawił, i znaczny tam

garnizon dla zapewnienia tamtejszych 301 mostow na rzece Etsch zostawił, pisze z tamtąd do dyrektoryatu: "Widziałem tuteyszy amfiteatr; jest to pamiątka, wcale godna ludu Rzymskiego. Zostałem upokorzony, kiedym z nim nasze karlowate pole marsowe porównał; tu siedzie 100,000 przypatrywaczow, i mogą wygodnie mówiącego do nich mowcę słyszeć. Emigranci uciekają z Włoch; więcey jak 1500 uciekło ich na 5 dni przed naszym tu przybyciem; wszyscy idą do Niemiec. Nie zataiłem tego, dodaie daley, przed mieszkańcami Werony, iż gdyby król Francuzki, nie był opuścił tego miasta, przed moim przejściem przez Po, żebym go był jako miasto, które się ośmieliło zrobić stolicą krolewstwa Francuzkiego, w pyrzynę obrocil. „Kiedy Buonaparte z Werony na przedmieście S. Jrzego Mintui wchodził, które potym naszym woyskiem osadzone zostało, bojąc się zakonnicze strzelania uciekły z klasztoru. „Nasi żołnierze, pisze Buonaparte, weszli tam dla spoczynku. Jednym razem usłyszeli przeraźliwy ięk, w darli się do jedney celi i zastali 22 letnią dziewczynę okutą za ręce. Nieszczęśliwa ta ofiara prosiła o ocalenie iey życia; rozbito zaraz iey kadydany. Od 4 lat siedziała już w tym opłakanym stanie, za to iż chciała z klasztoru uciec i iść za skłonnością swego serca. Nasi grenadierowie okazali o tey nieszczęśliwey osobliwszą staranność; ale i ona nieukrywała swego przywiązania do Francuzow. Prosi-

ła, aby iey pozwolono świeżego powie-  
trza zażyć. Powiedziano iey iż kule około  
klasztora swistaia. Ah! zostac się tu dłu-  
żej, rzekła, to jest to samo co umrzeć! „]

Zportów naszych przychodzi wiado-  
mość, iż włożone na hamburskie okręty  
embargo już jest nazad zdjęte. — Od armii  
naszych zewnątrz nienadeszło od ostatnich  
rapportów nic ważnego; ale zato przycho-  
dzą od wewnetrzney armii od jenerała Ho-  
che pomyślnie wiadomości. O iego wy-  
ieżdzie d. 7 t. m. do Laval donieśliśmy już.  
Dzien przed swoim wyjazdem pisał do  
ministra poliecy co następuje: „Donoszę ci  
iż szuanie kantonu Craon już złożyli broń, i  
moge cię zapewnić, że za ich przykładem  
poydą i ci, którzy: jeszcze w departamen-  
cie Mayen do pokonania mamy. „A tym  
czasem nadeszłe listy pod d. 8 z Ren i La-  
val, donoszą iż w departamentach niższy  
Loary i Mayen zupełnie spokojność przy-  
wroconą została. W Laval złożono 900  
bronii; wszyscy gospodarze tamtejszych  
okolic poddali się; republikańskie wojska  
niemają już tylko niektóre bandy rozboj-  
ników i dezertierow do pobicia. Handel i  
komunikacya już w tamtych stronach, po-  
nieważ wszędzie drogi bezpieczne, za-  
kwita.

Tu dzięki czynności i energii dyrekto-  
ryatu, panuje zupełna spokojność; prze-  
chodzące często przez miasto patrole, są  
bardzięj dla ostrożności, iak z potrzeby.  
Pieniądze, które się teraz zaczeniają zno-  
wu pokazywać, gódzą wszystkie serca  
w nadziei przyszły obfitości zrzędem.  
Arystokraci nawet, którzy chociaż zawsze  
mowią iż się rzeczpospolita nie może utrzy-  
mać, wyznają sami, iż wola używać spo-  
kójności, którey im teraznięszy rząd ud-  
ziela, iak się przez nową rewolucyą na  
niebezpieczeństwo anarchii wystawiać. —  
Szuanie składają teraz tysiącami broń, i  
jenerał Hoche będzie zupełnie autorem po-  
koju wewnątrz. — Nasze wojenne okręty  
i kapry zabierają Anglikom wiele okrę-  
tów. Kaper le Republicain i kuter le Subtil,  
którzy z Flisingen na morze wyszli, zabra-  
li sami 15 angielskich okrętów, z których  
5 zatono. Zabrano także pocztowy o-

kręt angielski Jersey, który z Southampton  
szedł; znalezione na nim wiele srebra.

### Z Szwaben d. 16 Czerwcu.

Ludwikowi XVIII już tedy dano na  
wola obrać sobie do przemieszkiwania,  
czy Rothenburg, czy Stokach; ale dotąd  
bawi się jeszcze przy Xciu Kondeuszu. Re-  
publikańskie forpoczty, wołały często do  
Kondeusza forpocztow: „Wy macie króla,  
a my mamy królestwo!“

### Od granic Włoskich d. 7 Czerwca.

Od armii niemamy teraz żadnych pe-  
wnych wiadomości; teraznięsze nowiny są  
zanadto podevrzane, żebyśmy ich mieli  
powtarzać. — Podług lataiącey wieści miał  
garnizon Mantui niedawno wycieczkę zro-  
bić i 600 Francuzow zabić. — Austryacka  
armia odbiera jeszcze zawsze posiłki. — Mia-  
sto Trvest miało postać dla wojsk Cessar-  
skich do Tyrolu million ryńskich. — Muni-  
cypalność Medyolańska, przedsiębierze  
śródkki na utrzymanie spokojności, i dla  
zadosyć uczynienia żądaniom Francuzow;  
niezadługo ma im bydź na upłacenie nato-  
żoney kontyrbucyi 3 mill. wyplacone. — Mu-  
nicypalność wezwwała Medyolańczykow do  
zaciągania się do gwardyi narodowey, a  
ktoby sam niechciał służyć, ma 40 su za  
każdy dzień zapłacić. — Podczas obchodu  
zwycięstwa Francuzow w Medyolanie d.  
30 i 31 maja, rozdano pomiędzy ubogich  
60,000 liw. aby i oni się cieszyli.

### Z Londynu d. 17 Czerwca.

Mamy tu niezawodną wiadomość, iż  
wzdłuż francuzkich i hollenderskich brze-  
gów od Flisingen i ostendy aż do Dun-  
kerki i Dieppe gotują całą flotę z arma-  
tnych szalup i małych transportowych okrę-  
tów. Nasze opozycyjne pisma, dodają, iż  
uzbrajanie 26 liniowych okrętow w Hisz-  
panii, mają z powyższą flotą ieden za-  
miar, i że to nie do czego innego dąży, iak  
do wykonania ulubionego Francuzów  
projektu wylądowania do Anglii i do Irlan-  
dyi. Wyszedł prawda rozkaz pomnożenia  
lądowey millicyi, po zakładania obozow  
nad brzegami, i zmocnienia kanałowey ob-

serwacyney flotty; ale niemożna dopuścić, żeby Francuzi owylądowaniu przy najmniej do Angli myśleli. Pogłoska iako by już do Irlandyi wylądowali, jest fałszywa.

Listy z wyspy S. Łucyi donoszą, iż wylądowanie jenerała Abercrobie, na tę wyspę, niesprawilo takiego strachu pomiędzy Francuzami iakiego się spodziewano; że Francuzi nie są tak łatwi do poddania się i tak wielkże zarfanie pokładają w murzynach i tamtejszych mieszkańcach, iż się chcą do ostatniego bitnić; że jenerał Abercrobie znalazł się już w 15,000 wojaka dni na tej wyspie, a niemoże nieprzyiaciela do kapitulacyi przymusić; że owszem wytrzymał już jeden atak, i na drugi się gotuje, a potym chce się wgory cofnąć i tam dla europejczyków nader szkodliwą wojnę szarynowol prowadzić. Podług tychże listow opanowali iednak Anglicy iedno stanowisko, które ich 90 ludzi, pomiędzy któremi pułkownik Malcolm poległ, kosztowało; Francuzi mieli przytę okazy 400 ludzi utracić. Morne Fortune, największa forteca na całej wyspie jest 4000 dobrze uzbrajonych ludzi osadzona. Jenerał Abercrobie wezwał ją, ale nie spodziewała się, żeby się poddała. Rodacy tamtejsi, a osobliwie murzyni bardzo są do Francuzów przywiązani. O innych wyspach potwierdzała się dawniejsze wiadomości, ale zdaje się iż jenerał Abercrobie nie chce nic pierwey przedsiębrać póki wyspa S. Łucyi nie będzie zdobytą. Okręt Fury kapitana Evans zabrał dwa bogate ładowne hollenderskie okręty, i do Barbados odesłał; wartość ich ma 35,000 szl: wynosić.

Odebraliśmy tu wiadomość, iż 4 francuzkie liniowe okręty i 2 fregaty, zabrały 19 winem ładownych do Madeira w zachodnich Indyach przeznaczonych angielskich okrętów. Domyslamy się iż i ta francuzka eskadra do zachodnich Indyj przeznaczona jest. — Przybyły od Tenerywskich wysp okręt donosił nam, iż d. 15 p. m. znalazła się tam ieszcze hollenderska flotta i niebyła ieszcze wyprzedzona. Nasza w schodnio-indyjska flotta przeszła już także Teneryffy. — Przybyła do Greeneck hollenderska fregatta Jason poddała się;

cały ekwipaż iey nosił pomoranczową karkadę. — Do Falmut przybył już zabrany od P. Pellew francuzki kaper.

Z Withawen donoszą stratę następujących bogato ładownych okrętów: Sisters z Lancaster do Dominica; Mary i Governo Pary z Jamayki do Nova Scotia; Broters, z Londynu do Fyal; Hudson, z Madagore do Londynu; Industry, z Lisbony do Plimut; Edgar, z Liwerpolu do Afryki; Audacious, z Lisbony do Londynu; Herkules, z Bristol do Jamayki; William i Mary, z Hallifax do Jamayki, Speculator, z Aberdeen do Gibraltaru; Intent, z Zarte do Londynu; Isabella, z Liwerpolu do zachodnich Indyj; Elzbieta, z Liwerpolu do Rigi, ten się zatopił razem z kapitanem, 7 ludzi tylko wyratowano. Najpierwszy z tych okrętów został pod szerokością 26, a długości 30 gradus, od 9 hollenderskich wojennych okrętów zabiany.

Werbowanie maytkow trwa ieszcze wciąż, i każdy dobry maytek dostanie na rękę przeszło 31 szter. — Niedawno został tu podłym sposobem emigrant hrabia Monero de Laval w domu swoim, dla tego iż się przy nim pieniędzy spodziewano, zamordowany m. Na gospodynią domu pada największa wina i jest już aresztowana. — Pani Jersey zakazano przebywanie u dworu. Xiążę Wallii miał w tych dniach prywatną audyencyą u króla, i bawił się w w Richmond u Xcia Klarencyi.

*Z Hagi d. 21. Czerwca.*

Słychać tu o potrójnym zaczepnym alliansie między Hiszpanią, Francją i Hollandyą przeciwko Anglii, i dwóch członkow ze zgromadzenia narodowego, l'Esteveron i Van Pahlen udało się w tym celu przedwczorem do Paryża. — Domyslała się iż na potym będzie dosyć ieden poseł w Paryżu, dla tego, albo Meyer, albo Blauw będzie nazad odwołanym. — Poseł nasz do Hiszpanii Valkenaer zabawiwszy kilka dni w Paryżu, pojechał do Madrytu. Przeciwno obwinieniom gazety narodowej, iż należał do rozruchow kanonierów w Amsterdamie, wytkomaczył się iż pod ów czas niebył w Amsterdamie.

Wzięcie Demerary przez Anglików nieznaudyte tu ieszcze wiary; listy z Suriname pod d. 10 kwietnia niedonoszą nic o tym. — Na wczorayszey sefsyi czytał prezydent rapport od Francuzkiej armii Renu, z ktorego się pokazuje, iż została nadzad odpartą, ale niepomiesła takiey straty, iak iuż rozgłoszono. Dzisiay rozeszła się pogłoska o zawieszeniu broni, pomiędzy Arcy Xięciem Karolem i jenerałem Jourdanem. — Wiadomości o dezercyi naszego woyska na granicy dochodzą ieszcze zawsze; wielu ich dało się Prusakom zwerbować, ktorzy ich zaraz do Polski transportują. — Wczoraysza sefsya zgromadzenia była krotka; zgromadzenie zamienilo się zaraz w sekretny wdział, i oprócz czytania uzalenia się zbiegłych reprezentantów i mieszkańcow Fryzlandyi, pod iakimi warunkami ma bydź im pozwolony powrot, i skarg niektorych prowincyy względem ich niedostatku skarbu, niezaszło nic ważnego na publiczney sefsyi.

#### *Z Rzymu d. 2. Czerwca.*

Podług rezolucyy Oyca S. wszystka szlachta została wezwaną do złożenia nad potrzebę mającego srebrą do skarbu krajowego, za ktore odbiora nad wewnętrzną wartość 5 procentow nadgrody.

#### *Z Trydentu d. 15 Czerwca.*

Nasza armia opuściła dzisiay swoje położenie pod Ala (mieysce leżące powyżey Roveredo) i pomknęła się o kilka mil ku Weronie. Jak tylko posiłki, ktore ieszcze są w drodze nadeydu, poydzie zaraz na Mantuę. Słychać iż garnizon tey fortycy

daie mężny odpor nieprzyjacielowi, ktory ią z znaczną siłą opasał; czyni częste wycieczki, ktore są zawsze krwią nieprzyjaciół skropione; mowią nawet iż w ostatniey wycieczce odebrał kilka stanowisk nieprzyjacielowi.

Prywatne listy donoszą, iż Francuzi pod temi pryncypalnierzszymi warunkami chcą oszczędzić kraie Papięzkie: 1) Papięz ma złożyć w krotkim czasie 50 mill: liwr: czyli 5 mill: szkodów w gotowych pieniądzech i 50 najpięknieyszch obrazow i statui, ktore się zaydują w Rzymie i Bononii, w galeryi Borghesa i w muzeum Klemensa. 2) Dostawi wielką liczbę koni i mułow kommissarzowi francuzkiemu. Mowią iż Papięz przyjął te kondycye i dostawił iuż iedną część pieniędzy i koni.

#### *Z Liworna d. 3 Czerwca.*

Z Tulonu donoszą, iż 10 okrętów woiennych francuzkich stanęło przed tamteyszym portem, dla uważania eskadry angielskiej, ktora zawsze w tamtych stronach krąży.

#### *Z Madrytu d. 17 Maia.*

Zwołana rada ze 22 jeneratów, odrzuciła po kilkodniowym naradzeniu się popodany sobie plan reformy woyska; 50.000 rekruta tym czasem uchwaliła dla uformowania różnych korpusow. — Na proźbę mieszkańcow Biskai, ustano ił kroi osobną administracyą dla tey prowincyi, ktora się dotąd musiała w sadowych i politycznych interesach do prowincyi Valladolid udawać.

## D O N I E S I E N I A.

Od Ces: Krol: zachodnio Gallicyyskiej pełnomocney nadworney Kommissyi, Publiczności ninieyszemi do wiadomości podaje się, iż w klasztorze Benedyktynow u S. krzyża niegdys, w Woiewodztwie Sandomirskim leżacy m, tak nazwany, Skarb, odkryty został, o ktorym pomimo ścisłego dochodzenia nic pewnego dōciec, i wywiedzieć się niemożna, ktoby go, i w ktorym czasie na to mieysce, gdzie ukrytym leżał, zanosił, i złożył, a osobliwiey ktoby istotnym był tegoż właścicielem.

Zaczym na mocy naywyższego rozporządzenia od Jego Ces: Krol: Apoli: Mości dat: 19 przeszłego miesiāca wydanego ninieyszemi tyczący się w tey mierze właścicieli powołuje się, ażeby w przeciągu roku iednego i sześciu tygodni, przed Ces: Krol: Zachodnio-gallicyyskim krajowym rządem w Krakowie tym pewniey odywał się, i względem swoiey własności prawnie i legalnie wywódził się, ile że inaczey takowy po upłynieniu tego peremptoryynego terminu, iuż więcey nawet słuchanym nie będzie.

W Krakowie dnia drugiego Lipca tysiącznego, siedemsetnego, dziewiędziesiątego szostego roku.